Rok 1875. KRAKÓW 30 Czerwca — Sroda. **Nr. 47.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5.**
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj w hotelu Saskim.

Dziś Emilji i Lucyny mm.
Jutro Teobalda i Juliusza

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 3.
Zachód o godzinie 8 m. 12.

Od Redakcji.

Kronika wychodzić będzie dalej w 3im kwartale r. b.

Cena przedpłaty:

w Krakowie: miesięcznie . . . c. **80.**
z odnoszeniem do domu złr. **1.**
kwartalnie . . . złr. **2** c. **25.**

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

kwartalnie . . . . złr. **3.**
miesięcznie . . . . złr. **1** c. **15.**

Prenumerata przyjmuje się od **1** i **16** każdego miesiąca.

Prenumeratę miejscową, z odnoszeniem do domów, składać można tylko w Redakcji, w hotelu Saskim.

Dla uniknienia zwłoki w przesyłce numerów, uprasza się o wczesne odnowienie przedpłaty.

Kraków 30 Czerwca.

♯ Nie mieliśmy nigdy zamiaru prowadzenia polemiki w naszém piśmie, które o ile możności ograniczać się winno na podawaniu samych faktów, jak to już sam tytuł wskazuje, jednakowoż zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć tym razem na zarzuty korespondenta *Dziennika Polskiego*, który z powodu artykułu naszego o obchodzie Wianków na Wiśle — najniesłuszniéj napada na Kronikę i srogą admonicję daje przy téj sposobności całéj młodzieży krakowskiéj, robiąc z niéj utracjuszów, karciarzy, wyniszczonych moralnie i materjalnie, marnotrawców i coś więcéj „czego tu wypisać niepodobna“ a wszystko za to tylko, że nie „umie ona odwdzięczyć się publiczności swoją żywotnością przy obchodzie narodowym“, t. j. że nie sprowadziła muzyki na Wianki, nie paliła ogni sztucznych, nie oświeciła galaru i nie śpiewała. Nie chcemy odpierać powyższych zarzutów co do młodzieży saméj, aby znowu nie podać szanownemu korespondentowi sposobności do nazwania Kroniki organem młodzieży, która i tak już według zdania sz. korespondenta „pisze sobie panegiryki w „Kronice“ z powodu, że Wianki odbyły się „bez hec!“ — pozwolimy sobie poinformować go, iż obchód Wianków w latach poprzednich odbywał się zwykle kosztem składek publiczności, a jak te składki w końcu chętnie napływały, dość powiedzieć, iż towarzystwo „Muza“ które się dotychczas głównie do uświetnienia obchodu tego przyczyniało, zwykle z własnéj, a szczupłéj kasy dokładać musiało do urządzenia galaru, ogni sztucznych itp. w ostatnich wreszcie dwu latach cały ciężar kosztów spadł na ofiarność pojedynczych członków towarzystwa, dla których wydatek stukilkudziesięciu złr. raz nie stanowił tak znacznéj rubryki, ale kilka razy z kolei wymagałby znaczniejszych kapitałów i szczególniejszéj ofiarności obywatelskiej. Zapewniano nas, że przed kilkoma laty udawano się do Rady miejskiéj z prośbą o stałą zaliczkę na utrzymanie tego obchodu narodowego, ale powiedziano, iż miasto nie posiada funduszów na podobne cele Wiedząc o tém, nie mogła tedy „Kronika“ rozczulając się“ (?) — (jak się to sz. korespondentowi zdawało), nad głuchotą tegorocznych Wianków, brak śpiewu i ogni zwalać na brak funduszów, a młodzieży, której podobne uświetnienia tego obchodu dawniéj nawet wyłączną zasługą nie były, ale kilku zwykle osób starszych wiekiem, wpływem i stosunkami, dlaczego zaś te osoby obecnie usunęły się, wytłumaczy sobie sz. korespondent łatwo, skoro na rok przyszły zechce na własną rękę zająć się urządzeniem obchodu i miłe to doświadczenie opłaci gotówką z własnéj kieszeni.

Co się zaś tyczy młodzieży, to zdaniem naszém, niektóre zarzuty czynione jéj są słuszne, ale dotykają one tylko pewnych jej wyjątków, a dla tych admonicja sz. korespondenta skutkowałaby chyba w formie „monitora boćkowskiego“, bo cóż pomoże najostrzej napisany artykuł tym, którzy go nawet nie przeczytają!

═ Wczoaj o godzinie 3 po poł. w sali hotelu Saskiego odbyło się wstępne zgromadzenie przedwyborcze wyborców głosujących w kole III oddziału II. Po zagajeniu posiedzenia przez Dr. Csesznaka obrano przewodniczącym p. Adolfa Siedleckiego, który przedstawiwszy kandydatów przez komitet przedwyborczy poleconych uzupełnił listę kandydatami poleconymi przez koło III od II. Rezultat głosowania na próbę był następujący:

Kiciński 37, Heuerteux 30, Matusiński Jacek 26, Chęciński 20, Armułowicz 16, Rosental 8, Michałowski 7, Trauczyński 3, Ciechanowski 3, Siedlecki 3, Wałecki 2, Blumensztok 2, Mikulski 1.

═ O stanie zdrowia Namiestnika hr. Gołuchowskiego, donosi Gazeta lwowska z d. 28 co następuje: „JE. p. Namiestnik spędził wczorajszą noc bardzo spokojnie i pokrzepił się snem sześciogodzinnym. Wypociny ustąpiły o **2** centimetry. Noc dzisiejsza była mniej spokojna; sen trwał krótko — mimo to apetyt i stan sił jest dobry, a w samym przebiegu słabości nic się nie zmieniło od dnia wczorajszego.“

♯ W domu *pod baranami* w Rynku głównym spadł w poniedziałek z trzeciego piętra murarz i na miejscu ducha oddał.

◇ Na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych nadeszły obrazy Żmigrodzkiego z Monachjum: „W pracowni artysty“, W. Łosia „Rok 1863“.

∞ Jutro we czwartek w teatrze letnim daną będzie komedja Fredry: *Gwałtu co się dzieje.*

V Z domu narożnego pod l. 224 przy ulicy Szewskiej zrzucano kiedyś od strony ulicy teatralnej śmieci z rynny, pomimo że na chodniku nie było ani zastawienia, ani ostrzeżenia. Czy właściciel domu wiedział o tem?

<> Umarł przedwczoraj w nocy znany nauczyciel muzyki Józef Waszak w 65 roku życia. Zmarły odznaczał się gruntowną znajomością muzyki i był powszechnie ceniony dla osobistych przymiotów.

2 Prześliczna pogoda sprzyjała wczorajszemu koncertowi w Ogrodzie Strzeleckim. Mnóstwo też osób napawało się do późnej godziny uroczą melodją i... nektarem z browaru tenczyńskiego. Pragnęlibyśmy, aby na przyszłość programy koncertów odznaczały się zawsze równie starannym doborem utworów i wybornem wykonaniem co wczoraj. Gounod, Chopin, Moniuszko, Vieux-temps oto imiona kompozytorów, których dzieła przyjmowała wczoraj publiczność żywemi oklaskami. W wielkiej sprzeczności z koncertem tym pozostawał koncert niedzielny, do którego śmiało zastosować można było Jowialskiego: „Znacie? — znamy — więc słuchajcie!“

— w Karniowicach, majętności Stanisława hr. Mieroszowskiego spaliły się w Sobotę w skutek uderzenia piorunu dwie stodoły i owczarnia.

÷ W samą porę przypomniał sobie Wydział Krajowy prośbę tutejszych techników o zaliczkę na wycieczkę mierniczą i technologiczną, bo przyzwolił właśnie przed trzema dniami wyasygnowanie kwoty 200 złr. na powyższe cele, ale koniec kursu tuż za plecami a w ubiegłą sobotę uczniowie tutejszego instytutu technicznege zakończyli pomiary geodetyczne na Ludwinowie i zabierają się do egzaminów. Już to u nas wszystko według przysłowia: nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje! — Podobnie stanie się kiedyś i z samą reorganizacją naszej techniki — byleśmy tylko musieli potem zacytować drugiego przysłowia: co umarłemu po kadzidle!

Ogromne spustoszenia i klęski wyrządziły w niektórych okolicach naszego kraju burze i grady. Dnia 20 czerwca przeszła wielka burza gradowa przez niektóre okolice powiatu Wielickiego i zniszczyła niemal wszystkie plony w ośmnastu gminach. Są to gminy: Gdów, Niewiarów, Gruszów, Gruszówek, Marczowice, Nieznanowice, Komarniki, Dąbie, Zagórzany, Zręczyce, Zalesiany, Mierzeń, Podolany, Niegowice, Jaroszówka, Zegartowice, Liplas i Sawa. Takież same burze gwałtowne połączone z gradem srożyły się w powiecie Tarnowskim w dniach 21 i 22 czerwca i uszkodziły ziemiopłody w trzynastu gminach.

△ *Nowej pressie* telegrafują ze Lwowa, że radca namiestnictwa Gniewosz ma być powołany do ministerstwa jako referent spraw galicyjskich. Także delegat namiestnictwa Bobowski ma być posuniętym na wyższą godność.

+ Donoszą z Wołynia, że miasto Ostróg, gniazdo książąt Ostrogskich zostało sprzedane Moskalowi Taniejew, sekretarzowi ministerjalnemu z Petersburga. Kupił te dobra za bajecznie nizką cenę, bo za 200.000 rubli.

— Rektorem uniwyrsytetu lwowskiego obrany został dr. Euzebjusz Czerkawski, a rektorem akademii technicznej Karol Maszkowski.

ſ Pożary w Królestwie Polskiem znów są na porządku dziennym; przed kilku tygodniami palił się Międzyrzec (100 domów) już po raz dziesiąty od trzech lat, a w przeszłym tygodniu w mieście powiatowem Piotrkowskiej gubernji Brzeziny, cztery razy raz po raz podkładano ogień, w skutek czego spaliło się przeszło domów 30 Podpalają żydzi, mający domy liche a wysoko zaasekurowane. —

V Muzeum techniczno-przemysłowe krakowskie otrzymało następujące dary w ciągu ostatnich dziesięciu dni: od p. Stefanji Beczkówny podstawkę fajansową angielską i piękny garnitur koralowy, — od p. Bernatowiczowéj zwitek obicia jedwabnego z ozdobnym haftem z Chin i malowidło chińskie — od prof. Dr. Alfreda Biesiadeckiego talerz na owoce z saskiéj porcelany, 2 filiżanki z dawnéj niemieckiéj porcelany, imbryk porcelanowy starowiedeński, flakon staroświecki kryształowy i takiż nowożytny puhar — od p. Drużbackiej 13 monet i pieniążków srebrnych i 4 miedziane — od p. Marji Kulczykowskiej ubior kobiecy z' Merann — od p. Karola Langiego sto dzieł broszur do biblioteki muzealnej i do biblioteki dla kobiet — od p, Nitscha jubilera kawałek złotego weneckiego łańcuszka z początku XVIII w. bardzo misternéj roboty — od p. Tytusa Idawika kilka dzieł i kilkadziesiąt broszur etc. z Wystawy Wiedeńskiéj nadto znaczną ilość naczyń szklannych, aparatów i preparatów chemicznych i innych okazów dla laboratorjum chemicznego — od. p. Karoliny Sachodolskiéj ubiór bułgarski kobiecy, jedwabiami haftowany z Sandżaku Sofii — od barona ks. Szyndlera 2 tabakierki, marmurowa i z kory wyciskanéj. medal i 2 monety — od p. Kazimierza Zaleskiego kilkadziesiąt broszur i dzieł z Wystawy Wiedeńskiéj do bibliot. muzealnéj, nadto okazy minerałów, muszli, preparatów i aparatów chemicznych etc. etc. — od p. Zaleskiéj garnitur z muszli i odcisk z lawy Wezuwjusza — nakoniec pojedyncze okazy od p. F. Bartynowskiego, pp Bierkowskich, Chlebowskich, p. K. Macewicza etc. — w przeszłym zaś miesiącu Muzeum otrzymało w darze od Dra Seweryna Gałęzowskiego kilkadziesiąt sztuk rud srebrnych, samorodków srebra i innych rzadkich minerałów z Mexyku.

△ W Paryżu otrzymali dyplom inżynierski pp. Jasiński Piotr, Obalski Józef i Waliszewski Czesław.

ℋ Produkcja i sprzedaż soli w Galicji w maju r. b. wynosiła 132.025 cetnarów 22 funtów a sprzedaż 156.707 cetnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcja 153.843 cetn. 3 fun. a sprzedaż 151.461 cetnarów. Z porównania wypływa, że w roku bieżącym była sprzedaż o 5.246 ctn. większą a produkcja o 21.817 ctn. 81 fun. mniejszą niż w roku 1874.

Posiedzenie komisji konkursowéj.

Wczoraj o godzinie 3éj zebrała się Komisja konkursowa, konkursu dramatycznego krakowskiego, pod przewodnictwem Dyrektora Teatru p. Koźmiana. Obecnemi byli pp. Estreicher, Lisicki, Sokołowski, Kłobukowski, Siemieński Lucjan, Ks. Marceli Czartoryski, Bartels. Przewodniczący wspomniawszy o stracie jednego z członków przeszłorocznéj komisji, Feliksa Bendy, zawiadomił iż po uregulowaniu w jesieni stosunków reżysserji dramatu i komedji, zastrzega sobie wprowadzenie do komisji jednego z artystów teatru, na co komisja się zgodziła. Następnie odczytał list p. Mieczysława Pawlikowskiego, w którym tenże oświadcza, iż usuwa się od udziału w komisji. Przewodniczący wyraziwszy żal z powodu wystąpienia p. Pawlikowskiego, wezwał komisję,

aby na jego miejsce wybrała sędziego. Po krótkiéj dyskusji komisja jednogłośnie postanowiła zaprosić pana prof. Zataja. Przewodniczący oświadczył, iż suma konkursowa w tym roku składa się z ofiarowanych na ten cel 1) 200 fl. przez hr. Artura Potockiego, corocznie przez czas istnienia obecnéj Dyrekcji. 2) 300 fl. ofiarowanych przez hr. Franciszka Łubieńskiego, 3) 200 fl. przez hr. Jana Zamoyskiego, 4) 200 fl. przez hr. Marcelego Czartoryskiego, razem 900 fl. Komisja postanowiła podzielić tę sumę na dwie części a mianowicie 600 fl. i 300 fl. i przeznaczyć pierwszą jako nagrodę za komedję czy dramat współczesny lub osnuty na historji polskiéj. Utwór winien zapełniać cały wieczór i mieć najmniéj trzy akta, drugą zaś część ogólnéj sumy 300 fl. komisja przeznaczyła jako nagrodę za sztukę ludową. Gdyby żadna sztuka zdaniem komisji nie zasługiwała na otrzymanie nagrody, premium zostawia się na przyszły konkurs. Inne sztuki zostaną — o ile komisja uzna to za stosowne — zalecone do grania. Komisja oznaczyła termina nadsyłania sztuk oraz wydania ostatecznego wyroku i na tém zakończyła swoje posiedzenie.

Warunki

konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1875/76.

1) Nagrodę 600 fl. otrzyma najlepsza zdaniem komisji sztuka (komedja czy dramat) współczesna lub osnuta na historji polskiéj. Utwór winien zapełniać cały wieczór i mieć najmniéj trzy akta.

2) Nagrodę 300 fl. otrzyma najlepsza zdaniem komisji sztuka ludowa z śpiewami lub bez śpiewów.

3) Sztuki zalecone przez komisję do grania otrzymają 10% tantjemy od czystego dochodu za każde przedstawienie, lecz mogą być grane tylko za zezwoleniem autora.

Utwory winny być nadsyłane pod adresem *Dyrektora Teatru p. Koźmiana w Teatrze*, przed 1szym lutego 1876 r. Jednak do 15 Lutego 1876 r. komisja przyjmować będzie nadsyłane utwory, lecz po tym ostatecznym terminie przyjmować ich nie będzie. Komisja rozpocznie swoją pracę 1 Lutego 1876 r. a wyrok wydanym zostanie najpóźniéj 15 Marca 1876 r.

Skład komisji konkursowéj jest następujący pp Bartels, Kłobukowski, hr. Tarnowski, Estreicher, hr. Potocki Artur, Szukiewicz, Siemieński Lucjan, Koźmian, Lisicki, Sokołowski, hr. Zamoyski, hr. Łubieński, ks. Czartoryski i p. Zataj.

Zastrzeżenia uczynione na poprzednich konkursach krakowskich co do sztuk drukowanych, granych lub odrzuconych przez komisję, obowiązują i nadal. Komisja uprasza o nadsyłanie czytelnych rękopismów.

Głosy Publiczności.

Kraków dnia 26 czerwca 1875.

Szanowny korespondent „Kroniki“ Nr. 43 przytacza jakoby nauczyciele stale zamianowani przed reorganizacyą szkół początkowych krakowskich, procesje odbywali po wszystkich radcach miejskich, aby, jak się korespondent wyraża, temi manowcami doszli do pożądanego celu. Ponieważ korespondent wszystkich prawie nauczycieli stałych obrzucił błotem nazywając ich ubogimi na duchu, próżniakami i nie postępowymi, zapomniał zapewne o tem, że przed dwoma i trzema laty wybrała rada miasta nauczycieli i nauczycielki, którzy w umyśle korespondenta uznanemi zostali za próżniaków i zacofanych, co przecież w tak krótkim czasie staćby się nie było mogło, tem mniej, że pan inspektor zwiedzający szkoły miejskie kilka razy do roku, nigdy coś podobnego nie zarzucał nauczycielom szkół miejskich.

Wprawdzie pomiędzy nauczycielami szkół miejskich podniesiono tę myśl aby kilku wybitniejszych radców zapytać o zdanie czyby na te posady nauczycieli, których rada miasta dopiero przed dwoma i trzema laty wybrała nie obeszło się bez rozpisania konkursu. Mieli bowiem nauczyciele miejscy to na względzie aby z podwyższenia pensyi, na którą tak dawno czekali, mogli o parę miesięcy wcześniej korzystać. Czy podobne zasięganie rady może być uważane przez korespondenta za manowce, niech to każdy zdrowo myślący osądzi!

Nauczyciele szkół miejskich.

Nekrologja.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefa Waszaka** nauczyciela muzyki odbędzie się w kościele OO. Reformatów w d. 1. lipca b. r. o godzinie 10 z rana, na które w żalu pogrążona rodzina zmarłego, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Jutro w kościele OO. Reformatów odprawionem zostanie o godzinie 11 żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Władysława** ks. Prus **Jabłonowskiego,** kamerjunkra dworu rosyjskiego zmarłego na d. 19 b. m. w Warszawie, pogrzebanego w dobrach swoich *Czarny Las* w Królestwie polskiem.

Kronika zagraniczna.

⨯ Nawalnice, burze, powodzie, ciągle stoją na porządku dziennym w Zachodniej Europie, w Niemczech, nad Dunajem i Łabą. Wiadomo już, jakie straszne spustoszenia zrządziły powodzie we Francji; w samej Tuluzie zginęło kilkaset osób, a z innych miejscowości nie nadeszły jeszcze szczegółowe sprawozdania o klęsce. W całych niedledwie Węgrzech w zeszłym tygodniu, grady miejscami powybijały wszelkie ziemiopłody i owoce do szczętu. W pobliżu Aszod piorun w polu zabił 84 owiec. W Czechach we czwartek szalała straszliwa nawalnica głównie pod Pragą i ogromne zrządziła szkody w polu zarówno jak w mieście. Do wielu domów wdarła się woda, popodmulała i powywracała mury, drogi, groble i t. d. Grad w mieście wybił tysiące szyb, a liczne pioruny dodawały klęsce grozy. Drogi żelazne w okolicach Pragi bardzo od tej nawalnicy ucierpiały. — W morawskiem, w Schoenberg, w piątek, oberwanie chmury i grad sprawiły ogromne spustoszenia. Szkody w polu, na gościńcach i budowlach wodociągowych mają być niezliczone.

— W Ameryce północnéj praktykuje obecnie 525 kobiet-lekarzy. Część ich kształciła się w Paryżu, między innemi u prof Dra Laskowskiego. Jedna z nich pani Brés, otrzymała posadę lekarza haremów w Stambule, z pensją 40.000 fr. rocznie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 30 czerwca.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	151	75	152	25
Talary pruskie.	162	75	163	25
Dukat austr.	5	27	5	30
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr. . .	101	60	102	25
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	75	88	50
4°/₀ listy zastawne	78	—	78	50
5 „ „ „	88	25	88	75
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	50	93	—
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	70	97	—
4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100)	96	70	97	—
5 „ „ „ „ . . . . (za rs. 100)	93	60	93	90
4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100)	79	80	80	—
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	234	25	235	—
„ „ lwow.-czer. „ 200	135	—	136	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gał. . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	95	—	96	—
Oblig kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa . . .	15	75	16	50
„ „ Bukaresztu . .	9	50	10	—
„ tureckie	54	—	55	—
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	—	112	25
„ „ z r. 1864 . .	132	—	132	50
„ „ węgierskiéj .	80	—	81	—

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa pośpiesz.	o godz. 9	m. 17	wiecz.
osobowy	„ 10	„ 55	rano.
„	„ 10	„ 10	wiecz.
do Wiednia pośpiesz.	„ 7	„ 50	rano.
osobowy	„ 6	„ 5	„
„	„ 3	„ 25	popoł.
do Wieliczki osobowy	„ 11	„ 12	rano.
mieszany	„ 11	„ 45	wiecz.
do Warszawy posp.	„ 8	„ —	rano.
osobowy	„ 3	„ 25	popoł.
do Wrocławia pośpiesz.	„ 6	„ 5	rano.
osobowy	„ 8	„ —	„

Przychodzą:

ze Lwowa pośpiesz.	o godz. 7	m. 15	rano.
osobowy	„ 5	„ 21	„
mieszany	„ 3	„ 10	popoł.
z Wiednia pośpiesz.	„ 8	„ 50	wiecz.
osobowy	„ 10	„ 5	„
„	„ 9	„ 50	rano.
mieszany	„ 11	„ 18	„
z Wieliczki osobowy	„ 7	„ 15	„
mieszany	„ 8	„ —	wiecz.
z Warszawy	„ 6	„ —	„
z Wrocławia	„ —	„ —	

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.